



Ostatnia szansa Akademików. Czy w Iławie zrewanżują się Warcie?

data aktualizacji: 2023.04.14



- Chcielibyśmy przede wszystkim zagrać siatkówkę, do której przyzwyczailiśmy kibiców - czyli skuteczną i ofensywną. Jeśli właśnie tak będzie, to o wynik końcowy bym się nie martwił - mówi Marcin Mierzejewski, asystent szkoleniowca Indykpolu AZS Olsztyn przed sobotnim i ewentualnie niedzielным meczem z Aluron CMC Wartą Zawiercie w Iławie. Początek pierwszego meczu o godz. 14:45.

Nie tak siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn oraz ich kibice wyobrażali sobie początek rywalizacji play-off.

Przypomnijmy, iż w minionym tygodniu ekipa ze stolicy Warmii i Mazur dwukrotnie uległa na wyjeździe ekipie Aluron CMC Warty Zawiercie, nie zdobywając nawet seta. W rywalizacji do trzech wygranych 2:0 prowadzą Jurajscy Rycerze, którzy są o krok od awansu do półfinału.

Czy podczas Świąt Wielkanocnych udało się choć na chwilę zapomnieć o siatkówce?

- O takich rzeczach się nie zapomina - przyznaje Marcin Mierzejewski, asystent trenera Indykpolu AZS Olsztyn. - Mimo że ten czas spędzamy z rodziną, to

wynik meczów ciągle siedział mi w głowie. Z drugiej strony - to chyba normalne, bowiem człowiek cały czas tym żyje i to ciągle będzie do nas wracało.

W czwartkowym spotkaniu drużyna ze stolicy Warmii i Mazur prezentowała się lepiej wyłącznie w przyjęciu - najwięcej punktów w tym dniu dla olsztynian zdobył Karol Butryn (16 „oczek”). Dzień później gra Akademików z Kortowa wyglądała znacznie lepiej. Mimo że olsztynianie ponownie lepiej przyjmowali, byli skuteczniejsi w ataku i w bloku, to wciąż było za mało. Aby wciąż myśleć o awansie do półfinałów, olsztynianie muszą wygrać trzy kolejne spotkania.

Co muszą poprawić zawodnicy prowadzeni przez Javiera Webera?

- Musimy przede wszystkim zagrać lepiej w ataku. Na tym skupiamy się na treningach. Wbrew pozorom, w pierwszym, łatwo przegranym meczu, gra w systemie blok-obrona wyglądała w miarę nieźle. Jedyne, czego nam zabrakło, to skuteczności w ataku. Jeśli ją poprawimy, to naprawdę mamy szansę wygrać w Iławie - zauważa asystent argentyńskiego szkoleniowca.

W ekipie Aluronu CMC Warty, pod nieobecność Bartosza Kwolka, z bardzo dobrej strony w obu spotkaniach pokazał się Marcin Waliński (9 pkt. w czwartek i 8 pkt. w piątek, wysoki procent pozytywnego przyjęcia). We znaki dały się również zagrywki m.in. Miguela Tavaresa, ataki Dawida Konarskiego czy bloki Miłosza Zniszczoła oraz Krzysztofa Rejno. Niekwestionowaną gwiazdą zespołu jest jednak Uros Kovacević, który jest najsukuteczniejszym siatkarzem Jurajskich Rycerzy (492 pkt.).

- Chcielibyśmy przede wszystkim zagrać siatkówkę, do której przyzwyczailiśmy kibiców - czyli skuteczną i ofensywną. Jeśli właśnie tak będzie, to o wynik końcowy bym się nie martwił - kończy Marcin Mierzejewski.

Początek sobotniego spotkania w Iławskim Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji o godz. 14:45. Wszystkie bilety zostały sprzedane. W przypadku zwycięstwa Indykpolu AZS czwarte spotkanie zostanie rozegrane dzień później, również w Iławie - w niedzielę, 16 kwietnia o godz. 14:45. Ewentualna sprzedaż biletów na to spotkanie ruszy niezwłocznie po zakończeniu sobotniego boju. W przypadku porażki Akademikom z Kortowa pozostanie rywalizacja o 7. miejsce na zakończenie sezonu.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/70645-ostatnia-szansa-akademikow-czy-w-ilawie-zrewanuja-sie-warcie>